



Głos Instalatora

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Organ: Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR-Rad Zakładowych-Dyrekcji i Z.M.P.
ZJEDNOCZENIA INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH B.M. RADOM.

Cena 15 gr

Radom, 6 kwietnia 1955 r.

Nr 8 (23) Rok II

Z frontu walki o plan

Cenne, bo przemysłane zobowiązania brygady Świątka

Brygada elektryków pracująca pod kierownictwem brygadzysty tow. Władysława Świątka na budowie szkoły w Ostrowcu przystąpiła do współzawodnictwa długookresowego o tytuł najlepszej w zawodzie i najlepszej w Zjednoczeniu brygady elektryków w I i II kwartale 1955 r.

Zespół elektryków tow. Świątka postanowił osiągnąć I miejsce w Zjednoczeniu eliminując ze swej pracy usterki, zwiększając jej wydajność, podnosząc na budowie stan bezpieczeństwa i higieny oraz organizację pracy.

W uzyskaniu tego sukcesu pomogą niewatoliwie zespołowi naszych elektryków przodujące metody pracy, które zobowiązali się wprowadzić do swojej pracy: tow. Saja pod hasłem „ja nie wypuszczę braku“, tow. Szłeka — „ani jednego wypadku na mojej budowie“, tow. Janika — „najlepszy gospodarz na swoim stanowisku“ oraz tow. Morawskiego — „w moim zespole ani jednego robotnika nie wykonującego normy akordowej“.

Jednocześnie brygada zobowiązuje się do 31 marca br. zakończyć na budowie szkoły w Ostrowcu ruraż wraz z wykuciem bruzd i założeniem puszek, skracając planowany czas trwania tych robót o dwa dni.

Wykonanie tego zobowiązania będzie pierwszym osiągnięciem brygady na drodze do zaszczytnego tytułu najlepszej w zawodzie, będzie to równocześnie sprawdzian dobrych wyników, jakie daje stosowanie przodujących metod.

Serdecznie gratulujemy brygadzie elektryków tow. Świątka cennego i przemysłanego zobowiązania i życzymy jak najlepszych osiągnięć przy jego realizacji. (t)

Pójdźmy w ślady inicjatorów czynu 1-szo majowego

■ Dodatkowa produkcja ■ lepsza jakość ■ obniżka kosztów Zobowiązania pracowników ZIS i E na 1 Maja

Dodatkowa produkcją, poprawą jej jakości, obniżką kosztów własnych, ulepszeniem metod pracy i usprawnieniem gospodarki materiałowej — pragną powitać załogi robotnicze zbliżające się Święto Klasy Robotniczej. Zobowiązania 1-majowe wykraczają daleko poza tą datę, nie są bowiem krótkotrwałym zrywem, lecz mają charakter długookresowy.

Pierwsi w naszym Zjednoczeniu zobowiązanie 1-majowe podjęli pracownicy z KOR-u w Skarżysku. Brygada sanitarna tow. Tadeusza Szustaka zatrudniona na budowie bloków Nr 2, 3, 7 (Stąporków) która zobowiązała się wykonać „biały montaż“ na bloku Nr 2 poziomy i podejścia wodno-kanalizacyjne na 3-ce do 30 kwietnia br., skróci dodatkowo z okazji Święta Pracy termin wykonania tych robót o 264 rob./godz. Brygada tow. Szustaka wzywa wszystkich pra-

cowników produkcyjnych ZIS i E do podejmowania podobnych zobowiązań.

Załoga Bazy Transportu ZIS i E w podjętym na cześć 1-go Maja zobowiązaniu wyremontuje do 15.4.55 przyczepę samochodową, podniesie współczynnik gotowości technicznej transportu do 0,76 proc., wykona wszystkie przewozy w ciągu 3-ch dni od daty otrzymania zlecenia, oraz nie dopuści do ani jednego wypadku wagonu na tzw. osiowym. Ponadto Baza Transportu zobowiązuje się uzyskać akumulację kwartalną 20.000 zł.

Na wezwanie rzucone przez brygadę tow. Szustaka odpowiedziała jako pierwsza, brygada tow. Władysława Trzebińskiego z budowy WHPS w Skarżysku. Brygada ta zobowiązuje się wykonać całkowicie roboty C.O. w magazynach (oprócz kotłowni), oraz roboty wodno-kanalizacyjne w budyn-

ku biurowym do dnia 15.4. br. skracając czas wykonania o 458 rob./godz.

Drugą brygadą, która odpowiedziała na ten apel była brygada Stanisława Jankowskiego również ze Skarżyska. Zobowiązała się ona do wykonania instalacji C.O. na bloku Nr 26a do dnia 6 kwietnia br. zaoszczędzając na tej budowie 538 rob./godz.

W ślad za pracownikami produkcji i transportu poszli pracownicy umysłowi. Dział Techniczny zobowiązał się uczcić Święto Pracy przekroczenie następujących wskaźników: zespolowienia o 3 proc., zbrzydowania o 3 proc., współzawodnictwa o 7 proc. i zakorodowania o 4 proc.

Front zobowiązań został w ZIS i E utworzony, musimy go dalej rozwijać.

Czekamy na dalsze zobowiązania 1-szo majowe.

Najwyższy czas zająć się tą sprawą

O prefabrykacji aż do skutku

Żle się dzieje z wykonaniem planu prefabrykacji w ZIS i E — Radom. W I kwartale br. planowano wykonać systemem prefabrykacyjnym 5.338 mb rurociągów wodno-kanalizacyjnych i gazowych. Do 15 marca br. nie wykonano. Jeśli chodzi o rurociągi C.O. — planowano wykonać w ciągu kwartału 5.900 mb. Wykonano do 15-go marca tylko 1.212 mb.

Sprawa prefabrykacji poruszona była na Kolegium postępu technicznego w końcu stycznia br. Już wówczas zwrócono uwagę, że plan w tej dziedzinie jest poważnie zagrożony. Wykonano wówczas, w ciągu pierwszych 20 dni roku, zaledwie 200 mb. rurociągu. Niestety alarm ten przeszedł bez echa. Dyrekcja Zjednoczenia nie wy-

ciągnęła z tego właściwych wniosków. Dowodem tego jest, że w lutym br. wykonano tylko 578 mb., a w marcu (do 15-go) 359 mb. Znaczy to, że do wykonania planu za ten okres brakuje 8.234 mb. zarówno jeśli chodzi o prefabrykaty wodno-kanalizacyjne, gaz jak i C.O.

Cóż złożyło się na tak poważne „zawalenie“ planu?

Jak twierdzą pracownicy prefabrykacji jest to wynik tego, że nie ma kto wykonywać montażowych rysunków roboczych. Wprawdzie sześciu pracowników technicznych ukończyło odpowiedni kurs w Warszawie, ale do końca grudnia br. faktycznie przy ich wykonywaniu pracował jedynie Z. Skorupski. W bieżącym roku zaś tow. Skorupski oraz tow. Pawłowski

(który wykonywał i inne roboty) oraz przez bardzo krótki czas tow. S. Prokop. Ten ostatni wykonał jedynie rysunki na pionie dla budowy „56-A“ w Skarżysku. Obecnie tow. Prokop został przeniesiony na stanowisko kierownika budowy do Ostrowca. Po odejściu na urlop tow. Perkowskiego — dotychczasowego kierownika warsztatów prefabrykacji, pełni funkcję tą w zastępstwie tow. Skorupski. Trudno sobie wyobrazić, aby dwóch ludzi mogło wykonać wszystkie potrzebne montażowe rysunki robocze na wszystkie budowy ZIS i E.

Jak twierdzi kierownik działu wykonawstwa tow. Antoni Sokół są i trudności obiektywne. Chodzi o to, że podobno w I (Dokończenie na str. 2-iej)

Zawieramy zakładową umowę zbiorową— ważny czynnik w walce o plan

W 1954 roku poraz pierwszy w 139 kluczowych zakładach pracy między kierownictwem zakładu a załogą, zostały podpisane zakładowe umowy zbiorowe, m. in. i w naszym Zjednoczeniu.

Czym jest w naszych warunkach zakładowa umowa zbiorowa?

Jest to Umowa między reprezentującą załogę Radą Zakładową a kierownictwem zakładu. Postanowienia umowy

określają oparte na podstawie prawnej dwustronne zobowiązania załogi, i kierownictwa zakładu. Zobowiązania te mają za pewnić wykonanie i przekroczenie planu produkcji we wszy stkach wskaźnikach techniczno-ekonomicznych przez coraz lepsze i pełniejsze wykorzystanie rezerw produkcyjnych. Zapewnić one mają poprawę warunków pracy, warunków socjalnych i kulturalnych załogi.

Podstawą realizacji zobowiązań przez strony jest przede wszystkim świadomość i współodpowiedzialność za ich wykonanie, zespalająca w jedną całość zarówno załogę jak i kierownictwo zakładu. W przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego w naszych warunkach robotnik i pracownik umysłowy są żywotnie zainteresowani w wykonaniu planów i polepszeniu wskaźników produkcji.

Jakie jest doświadczenie naszego Zjednoczenia z wykonania postanowień umowy zakładowej, podpisanej w roku ubiegłym?

Mimo wielu braków i niedociągnięć zakładowa umowa przyczyniła się niewątpliwie do wykonania przed terminem naszych zadań produkcyjnych: plan roczny Zjednoczenie nasze wykonało 20 dni przed terminem. Ale wiele niedociągnięć i braków jeszcze istniejących w naszym Zjednoczeniu usunęłyby, gdyby w roku ubiegłym była lepsza kontrola i analiza postanowień zawartej umowy zarówno ze strony Dyrekcji jak i Rady Zakładowej. Analiza wykonania postanowień umowy była często powierzchowna,

ograniczano się bardzo często do stwierdzenia faktu niewykonania pewnych punktów zawartej umowy, nie podejmowano środków prowadzących do przewyżczenia trudności i usunięcia błędów.

Kampania przygotowawcza do tegorocznej umowy jest już w zasadzie zakończona, wiele budów i Odcinków Robót nadesłało wiele ciekawych i nowych wniosków do Komisji Głównej, redagującej treść umowy.

Do takich przodujących Odcinków należy KOR Skarżysko, gdzie załoga na zebraniu ogólnym uchwaliła swoje postanowienia i zadania dla Dyrekcji Zjednoczenia. Należy więc dopilnować, zarówno przez Dyrekcję jak i Radę Zakładową, aby inicjatywa robotników zawarta we wnioskach nadsyłanych do Zjednoczenia została włączona do tegorocznej umowy.

W bieżącym roku, ostatnim roku Planu 6-cio letniego stoi przed naszym Zjednoczeniem trudne zadanie. By ono było wykonane i przekroczone musi być szeroko rozwinięta twórcza inicjatywa naszych załóg, musimy usprawnić organizację socjalistycznego współzawodnictwa i dbać o codzienne potrzeby załogi, wykorzystując wszystkie środki, jakie na ten cel przeznacza państwo ludowe.

Jeżeli pod tym kątem realizować będziemy nasze zadania codzienne to umowa stanie się poważnym czynnikiem w walce o wykonanie planu, o poprawę bytu naszej załogi.

WIĘCEJ TROSKI o narzędzia pracy

Często słyszymy narzekania naszych robotników i monterów na stan narzędzi. Przy robotach instalacyjnych dobry zespół narzędzi ułatwia pracę, pomaga w przyspieszeniu tempa robót i w osiągnięciu wyższych zarobków. Dlatego też o narzędzia trzeba dbać, odpowiednio je konserwując. Zagadnienie to nie zawsze jest właściwie doceniane przez naszych pracowników; często widzimy na budowach stojące bez zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznymi: wytwornice acetylenowe, węże po których wszyscy chodzą, klucze, młotki, itp.

Nie widzimy natomiast na budowach stosowania usprawnień racjonalizatorskich, mogących ułatwić i przyspieszyć pracę.

Elektrycy posługują się nożami przy wycinaniu otworów w puszkach „bergmana” narażając się na okaleczenia rąk.

mimo że istnieje przyrząd, który bez wysiłku wyciska potrzebne otwory.

W magazynach przy KOR-ach brak jest często narzędzi, ewentualnie są w bardzo małych ilościach np. w magazynie kieleckim brak jest narzynek do rur stal — pancernych, wiertel i piłek do drzewa, neonówek, trzonków do młotków itp.

Jakość narzędzi jest często przedmiotem utyskiwań robotników. Najczęściej słyszy się narzekania na przebijaki i przecinaki do muru, które są widocznie wyrabiane z nieodpowiedniego materiału, gdyż zużywają się bardzo szybko.

Braki i bolączki naszych monterów przekazujemy działowi głównego mechanika, a do naszych monterów kierujemy apel „więcej troski o współtwórców naszych codziennych osiągnięć — o narzędzia pracy“.

W. Hawliczek

Najwyższy czas zająć się tą sprawą

O prefabrykacji aż do skutku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kwartale nie było frontu robót dla prefabrykacji. Nie zupełnie możemy się zgodzić ze stanowiskiem tow. Sokoła. Przyznajemy, że pewne trudności były. Ale przecież wydać nam się, że można było wykonać montaż ru rociągów sposobem prefabrykowanym na budowy np. bloku Nr 67, 25 i 57 w Skarżysku, na budowie szkoły przy ul. Wróbla w Kielcach, na budowie Nr 9 osiedla, kuźni w Ostrowcu, a także na kilku biurach w Lublinie.

Lecz zło nie kończy się tylko na tym. Od kilku miesięcy mówi się o niebezpieczeństwie pożaru w baraku warsztatu prefabrykacyjnego na skutek prowizorycznie założonych instalacji elektrycznych. Nawiasem mówiąc, w baraku tym brak gaśnicy (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze) oraz jakichkolwiek innych urządzeń przeciwpożarowych jak skrzynia z piaskiem, beczka z wodą, wiadra, łopaty itd. Jak stwierdził inż. Stanisław Pruszyński uzimienia znajdujących się tam maszyn są podłączone nieprawidłowo, co grozi niebezpieczeństwem życia dla obsługujących je robotników.

Jeśli do tego dodamy, że część maszyn jest unieruchomiona na skutek braków wynikłych z ich eksploatacji, to obraz jest naprawdę wołający o alarm.

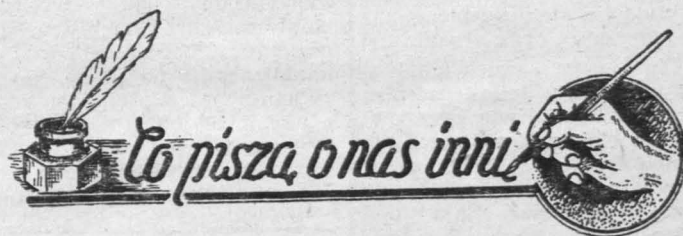
Sprawa prefabrykacji, która jest najistotniejszym momentem postępu technicznego w robotach instalacyjno-sanitarnych, powinna w najbliższym czasie stać się przedmiotem specjalnej troski Dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej. Nie można czekać do maja tj. do terminu ukończenia przez trzech pracowników nowego kursu. Planowanych zadań nie można zatrzymać.

Wydaje nam się, że należy wykorzystać w pełni już przeszklonych techników — montaży stół do wykonywania rysunków, aby nie było przestoju w warsztacie i nie trzeba było dawać zatrudnionej tam brygadzie wykonywania montażu grzejników w zastępstwie podstawowych robót.

Zwracamy się też do Generalnych Wykonawców o przyspieszenie doręczenia dokumentacji.

Bijemy na alarm. Spodziewamy się, że będzie on usłyszany przez odpowiedzialnych za ten stan.

(t)



W artykule zatytułowanym „O przyczynach usterek w produkcji i metodach zwalczania brakoróbstwa” zamieszczonym 15.3. br. w „Słowie Budowlanych” organie ZBM — Radom autor artykułu poddaje krytycznej analizie jakość produkcji bieżącej w porównaniu do lat ubiegłych. Omawiając wykonawstwo robót sanitarnych prowadzonych przez ZIS i E autor artykułu pisze:

„Osobny dział usterek — to usterki ZIS-u, które wpływają na podrywanie naszej opinii jako generalnego wykonawcy. Przy każdym odbiorze okazuje się, że płuczki klozetowe nie są regulowane, wanny stają na ceglach zamiast nóżek, przewody centralnego ogrzewania nie są szczelne“.

W dalszej części artykułu autor pisze:

„...musimy (tzn. ZBM — przw. redakcji) celem usunięcia tych braków, uczynić dwie

rzeczy; dać ZIS-owi odpowiednio długi okres czasu na wykonanie swoich robót oraz przestrzegać terminu wykonania robót (przez ZIS — przyp. red.) o około 7 dni przed terminem oddania budynku. W wypadku nie przestrzegania powyższych stosować sankcje, którymi dysponujemy tj. pozbawiać premii pracowników budów i Zjednoczenia“.

Mamy nadzieję, że o ile ZBM da ZIS-owi w odpowiednim czasie właściwy front robót, to nie trzeba będzie uciekać się do rygorystycznych form karania i roboty będą oddawane bezusterkowo.

Kierownictwa sanitarne budów muszą się domagać od ZBM-u właściwych warunków pracy, od tego bowiem i od jakości naszych robót zależy wypełnianie naszych zadań oraz dobre imię naszego Zjednoczenia. O tym musimy pamiętać.

(Red.)

Szkolenie zawodowe to gwarancja wykonania planów produkcyjnych

By omówić sprawę szkolenia zawodowego nie podobna nie cofnąć się do przypomnienia sobie jak odbywało się ono w Polsce przedwrześniowej. — Odbywało się ono metodą rzemieślniczą za dopłatą ze strony szkolenego, który praktykę swą rozpoczynał od zamiatania izb, przynoszenia wody i bawienia dzieci „pani majstrowej”.

Praktyka taka trwała przeciętnie do 3-4 lat. Nic dziwnego więc, że w takich warunkach „wyzwolony” rzemieślnik nie zawsze posiadał potrzebny zasób wiadomości praktycznych i teoretycznych, niezbędnych do wykonywania swego zawodu, tym bardziej, iż istniały w niektórych zawodach tzw. „sekrety”, z którymi szkoleni „majster” nie zawsze dzielił się ze szkolenym.

Dziś — gdy przed nami stoją zadania przedterminowego wy-

konania ostatniego roku planu 6-letniego, gdy budujemy nasz kraj bogaty w żelazo, stal, energię elektryczną, maszyny i wszelkiego rodzaju motory, gdy możemy w pełni korzystać z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego, gdy wszystkie nasze wspaniałe osiągnięcia zawodzamy twórczemu wysiłkowi naszej klasy robotniczej — szkolenie naszych kadr w budowie naszego państwa przemysłowego — rolniczego wysuwa się na jedno z najbardziej czołowych zagadnień naszego Rządu i Partii.

Szkolenie zawodowe w naszym Zjednoczeniu ma zasadnicze dwa kierunki: doszkalania fachowego nowoprzyjętych pracowników za pośrednictwem instruktorów szkolących na budowach — tzw. szkolenie indywidualne oraz podnoszenie wiadomości zawodowych robotników

wykwalifikowanych na kursach, poza godzinami pracy. Zadaniem tego szkolenia jest przygotowanie monterów do samodzielnej wykonywania powierzonych im odcinków pracy w dziedzinie urządzeń sanitarnych, oraz instalacji elektrycznych.

Szkolenie zawodowe to nie tylko wpajanie w słuchaczy potrzeby czytania rysunku technicznego i znajomość doboru potrzebnych do produkcji materiałów, ale również i podnoszenie świadomości społecznej i wyrabianie poczucia dobrze spełnionego zadania.

Uzyskane przez pracowników świadectwa kwalifikacyjne po okresie szkoleniowym i złożeniu egzaminu, uprawniają do samodzielnego wykonywania zawodu w dziale instalacji urządzeń sanitarnych i elektrycznych.

Zgodnie z planem szkolenia wewnątrz-zakładowego w roku

bieżącym, poza szkoleniem, obejmującym wyuczenie zawodu (z gr. II — do gr. III) i wyuczeniem drugiego zawodu (np. z monterem na spawacza) zostaną zorganizowane:

80-cio godzinny teoretyczny kurs technicznego minimum dla monterów od gr. V do gr. VII. Kurs ten zostanie zorganizowany w Zjednoczeniu. — Szkoła Przemysłowo-Pracownicza w KOR — Radom i Lublin.

— Kurs specjalizujący dla pracowników umysłowych.

— Kurs produkcyjno-techniczny (dla monterów gr. IV i V) zorganizowany w KOR — Kielce i Lublin oraz kurs BHP dla pracowników umysłowych — w Radomiu i Lublinie.

Bliższych informacji odnośnie szkolenia zawodowego udziela codziennie w godzinach urzędowych St. Insp. Szkolenia Zawodowego tow. Śliwiński Czesław. (C.S.)

Inż. Eugeniusz Wasilewski

Energia atomowa musi służyć sprawie pokoju (3)

CO TO SĄ IZOTOPY

Badania budowy atomu wykazały, że nie wszystkie atomy tego nowego pierwiastka są jednolite. Mogą się różnić ilością zawieranych neutronów. Mamy np. wodór zwykły, nieposiadający neutronu i wodór ciężki tzw. deuter, którego każdy atom posiada po jednym neutronie. Chemicznie te wodory niczym się nie różnią; ma to natomiast duże znaczenie, o ile chodzi o energię atomową. Te odmienne ilości neutronów pierwiastki nazywamy izotopami. Zjawisko to odegrało ważną rolę przy budowie pierwszej bomby atomowej.

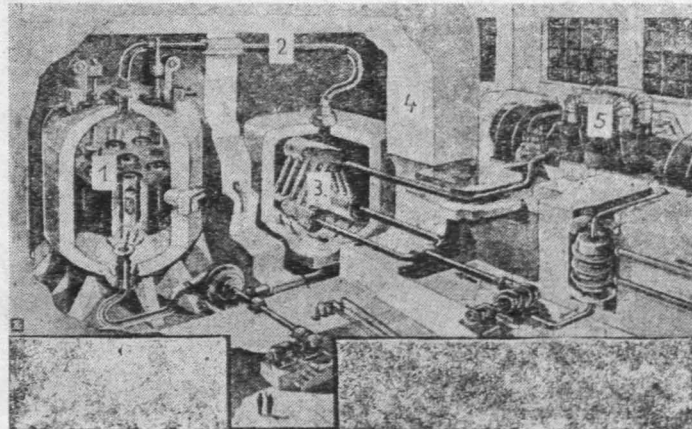
W przyrodzie posiadamy duże ilości uranu. Atom uranu zawiera 92 elektrony, 92 protony i 146 neutronów. Zdawałoby się, że przy tak dużej ilości neutronów z łatwością dadzą się one wyrwać celem wywołania wybuchu. Okazało się jednak, że te wyzwolone neutrony poruszają się wolno. Natrafiono na izotop uranu tzw. aktyno — uran. Każdy atom tego uranu zawiera o 3 neutrony mniej tzn. 143 neutrony. Poruszają się za to bardzo szybko. Rozpoczęto produkcję tego uranu niezbędnego do wyprodukowania bomby atomowej, a obecnie i dla elektrowni atomowych. Produkcja aktyno — uranu jest chwilowo bardzo uciążliwa i kosztowna, ale jest ogólnie znana. Aktyno — uran istnieje też i w przyrodzie, jednak ilość jego jest w stosunku do ogólnej ilości uranu bardzo niewielka, wynosi zaledwie 0,7 proc. Być może, że Związek Radziecki posiada inną tańszą i prostszą metodę uzyskiwania aktyno — uranu z zwykłego uranu.

CO TO JEST STOS ATOMOWY

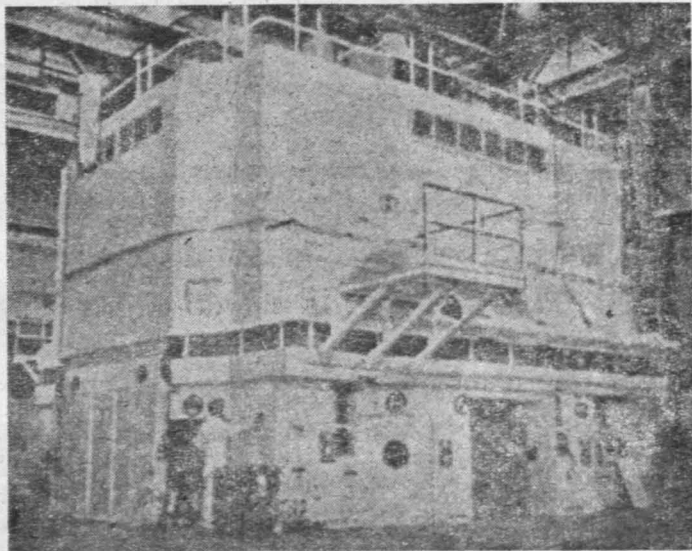
Przekonał się w Hiroszynie i Nagasaki jak potężne ilości energii tkwią w znikomiej ilości uranu. Ale jak zastosować proces rozbitcia uranu dla celów przemysłowych bez

niebezpieczeństw dla otoczenia? Należy proces wybuchu zwolnić, zahamować szybkość

rozpadu. Takimi hamulcami okazały się ciężka woda (woda składająca się z ciężkiego wo-



OTO SCHEMAT ELEKTROWNI ATOMOWEJ zamieszczony w ubiegłym roku w radzieckim miesięczniku popularno-naukowym „Znanie-siła”. 1 — stos uranowy, w którym energia rozpadu atomów uranu wytwarza wysoką temperaturę. 2 — odprowadzenie wytworzonego ciepła za pośrednictwem gazu, który ogrzewa się w stosie atomowym. 3 — kotłownia parowa ogrzewana gazem, odprowadzonym ze stosu. 4 — osłona betonowa chroniąca przed zabójczym promieniowaniem. 5 — turbina napędzana ogrzaną w kotłowni parą oraz poruszana przez nią generator, który wytwarza prąd.



doru i tlenu) grafit i kadm (metal). Porozmieszczano pręty uranu pomiędzy warstwami kadmu, grafitu a całość otoczono betonem. Powstał pierwszy stos atomowy. Możemy więc powiedzieć że stos atomowy, jest to mała bomba atomowa, w której możemy dowolnie regulować szybkość rozpadu uranu i ilość rozpadającego się pierwiastka.

Uzyskaną energię używamy do badań naukowych, tworzenia izotopów i nowych pierwiastków. Moglibyśmy przemieniać każdy pierwiastek np. na złoto, ale proces ten okazał się chwilo-wo za kosztowny.

CO TO JEST ELEKTROWNIA ATOMOWA?

Sama elektrownia niczym się nie różni od zwykłej, znanej nam elektrowni. Jedynie zamiast węgla stosujemy ciepło, wytwarzane przez rozpadający się uran. Mamy więc stos atomowy. Dużo wymagała prób i dociekań izolacja tego stosu, aby wyzwalające się czasteczki atomu nie mogły szkodzić pracownikom elektrowni. Na ilustracji widzimy potężną izolację tego nowego „kotła atomowego”. Największą dodatkową stroną elektrowni atomowej, nie mówiąc już o ogromnej ilości wytwarzanej energii, jest niezależność elektrowni od paliwa, a raczej ilości potrzeb paliwa i jego dowozu. Będziemy mogli budować elektrownię w każdym miejscu, gdyż dowożenie nowego paliwa, uranu itp. już nie jest sprawą kłopotliwą i kosztowną.

OD REDAKCJI.

Na tym autor kończy cykl artykułów poświęconych zagadnieniom energii atomowej.

Istnieją jeszcze inne możliwości zastosowania energii atomowej. Prosimy naszych czytelników o nadsyłanie do Redakcji pytań, dotyczących zagadnień energii atomowej. Inż. Eugeniusz Wasilewski odpowie na nie w naszej gazecie.



Z posiedzenia Komisji Wynalazczości

Nasze usprawnienia

17 marca br. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Wynalazczości przy ZIS i E w Radomiu.

Przedmiotem obrad komisji było rozpatrzenie wniosków racjonalizatorskich złożonych w ostatnim okresie przez tow. Jerzego Jakuszczyńskiego, Jerzego Kryśko i brygadę roboczo-inżynierską Mariana Kozłowskiego.

Wniosek złożony przez tow. Jakuszczyńskiego, rozwiązując za

gadnienie zainstalowania systemu ogrzewniczego w samochodach osobowych, nie posiadających ogrzewania, został przez Komisję Wynalazczości przyjęty.

Komisja postanowiła wypłacić projektodawcy nagrodę w wysokości 700 zł.

Drugi wniosek złożony przez brygadę roboczo-inżynierską tow. Mariana Kozłowskiego pod nazwą „przyrząd do rozpiera-

nia deskowań w wykopie” został przez Komisję uznany za rzecz już szeroko stosowaną i znana gólnie. Komisja wniosek ten odrzuciła.

Wniosek tow. Jerzego Kryśko pod tytułem „udoskonalony stropodach żużlobetonowy” Komisja postanowiła przesłać do rozpatrzenia w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Radomiu, gdyż wniosek ten dotyczy usprawnień budowlanych

„Bosera“ zabezpiecznik podejść kanalizacyjnych

Wniosek racjonalizatorski tow. Bolesława Sarneckiego

Zastosowanie wniosku zabezpieczającego podejścia kanalizacyjne (ustępowe) według pomysłu tow. Sarneckiego wyeliminuje

całkowicie roboty dodatkowe np. przeczyszczanie podejść i pionów kanalizacyjnych.

łącznie z dekielkiem do krawędzi rury i w ten sposób uniemożliwi całkowicie dostanie się do wnętrza rury zaprawy cementowej lub mleka cementowego w czasie szlifowania posadzek lastrykowych.

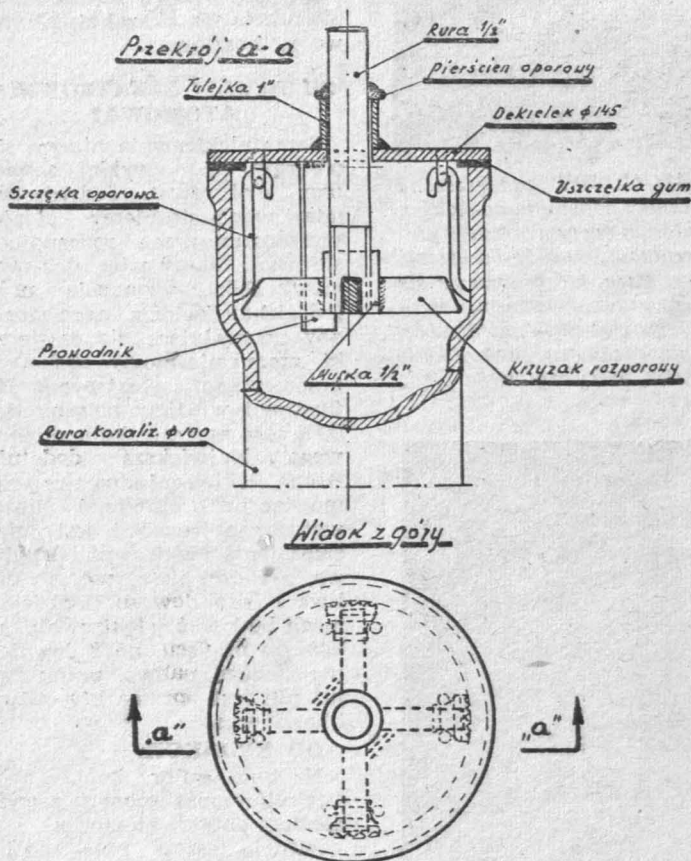
Przed założeniem „Bosera” na leży uszczelkę gumową i dekielk lekko posmarować oliwą lub smarem, który zabezpieczy przed przywieraniem zaprawy cementowej do metalu.

Dotychczas stosowane zatykanie podejść kanalizacyjnych papierem lub pakietami nie zabezpieczało ich należycie, lecz przeciwnie; przyczyniało się właśnie do zanieczyszczenia tych otworów. Przy wykonywaniu posadzek lastrykowych, zaprawa cementowa lub mleko cementowe zwilżało papier i pakiety, które traciły na objętości i wpadały do wnętrza rur zatykając przewód kanalizacyjny. Murarze wykonujący tynki wyjmowali papier lub pakiety i wycierali sobie obuwie, w ten sposób otwór często pozostawał wogóle niezabezpieczony.

Zastosowanie „Bosera” daje pełną gwarancję właściwego zabezpieczenia podejść kanalizacyjnych.

OD REDAKCJI.

Wniosek ten rozpatrzony przez Komisję Wynalazczości 22 marca br. został przyjęty jako usprawnienie, a wnioskodawca otrzyma nagrodę w wysokości 500 zł.



„Bosera” — zabezpiecznik wyłożony jest w ten sposób, że po ułożeniu do rury i przykręceniu

zakłąką dociśnięcie uszczelkę gumową

HUMOR

A narada wciąż trwa...



Turniej tenisa stołowego zakończony

Ostatni mecz ping-pongowy w turnieju powiatowym zakończył się wynikiem 4:6 dla Włókniarza (RZWR).

Barw Budowlanych bronili koledzy Jerzy Kłosiński, Stanisław Banaszek i Ryszard Jasiuk. Punkty dla naszego zespołu uzyskał świetnie grający w tym dniu kol. Kłosiński 3 i S. Banaszek 1.

22. III. br. zespół Zjednoczenia w składzie J. Kłosiński St. Banaszek i Br. Isajewicz rozegrał mecz towarzyski z zespołem Zarządu Instalacyjnego w Lublinie. Ping-pongiści nasi „rozłożyli” zespół lubelski w stosunku 6:4. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: kol. Banaszek 3, Kłosiński 2 oraz w grze podwójnej Banaszek i Kłosiński 1.

Wiadomość z ostatniej chwili

Zespół szachistów naszego Zjednoczenia rozegra w połowie bieżącego miesiąca mecz z zespołem Centralnego Zarządu. Skład drużyn oraz dokładny czas i miejsce spotkania podamy w najbliższym numerze.

Nasze zadanie

W 1955 roku OSIAGNIEMY ZBIÓR ZBOŻ 600 TON PRZEWYŻAJĄCE ZBIÓR z 1952.

Wszyst plonów ZIEMNIAKÓW

1955

od 700 99 z ha

1953